

W książce Jarosława Różańskiego zachwyca ogromne bogactwo wykorzystanych materiałów źródłowych, jak również różnorodność literatury pomocniczej. Autor nie tylko znakomicie panuje nad tak dużym materiałem zebrany w przeciągu wielu lat mozolnych badań, ale także przywołuje często z dużą swobodą i zdolnością – inne materiały źródłowe i krytyczne. Praca świadczy o ugruntowanym warsztacie badawczym Autora, o jego wiedzy oraz wnikliwości badawczej. Książka ks. prof. Jarosława Różańskiego stanowi bez wątpienia znaczący wkład w rozwój badań nad zaangażowaniem polskich misjonek i misjonarzy w Afryce. Jest bardzo ważnym głosem w świecie naukowym polskich misjologów i z pewnością spotka się z ogromnym zainteresowaniem nie tylko teoretyków ale i także praktyków misji.

KINGA PUCHAŁA

Joanna Molewska i Marta Pawelec, *Wanda Błęńska. Spełnione życie*. Księgarnia św. Wojciecha, Poznań 2012, ss. 238

Dzięki Wydawnictwu Św. Wojciecha w Poznaniu ukazała się książka o życiu i działalności Dr Wandy Błęńskiej, lekarki misjonarki, z okazji 100 rocznicy Jej urodzin w 2011 roku. Ze względu na zainteresowanie czytelników osobą Matki Trędowatych w 2012 roku ukazał się dodruk tej publikacji.

Autorkami książki są absolwentki Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Joanna Milewska ukończyła biologię i ochronę środowiska. Natomiast Marta Pawelec jest absolwentką pedagogiki specjalnej. Podczas studiów zaangażowały się w działalność Akademickiego Koła Misjologicznego w Poznaniu. Obie uczestniczy-

ły we wyprawach misyjnych do Republiki Zielonego Przylądka (2009) i do Domu Pokoju na Górze Oliwnej w Jerozolimie (2010). Autorki książkę dedykują „Kochanej Pani Doktor – za świadectwo pięknego życia” (s. 5). Adam Piasek wykonał projekt okładki, a zdjęcie Dr Wandy Błęńskiej Agata Ożarowska-Nowicka. Autorki na początku publikacji składają podziękowanie najpierw Panu Bogu za dar Doktor Wandy Błęńskiej. Następnie wyrazy wdzięczności kierują do Członków Akademickiego Koła Misjologicznego i jego opiekuna księdza Szymona Sułkowskiego. Również dziękują Katarzynie Arcosiewskiej, Jarosławowi Czyżewskiemu, Malwinie Domżańskiej i Jędrzejowi Gadzińskiemu.

Wdzięczność wyrażają także: Jackowi Jelonkowi Radosławowi Nosalowi, Agacie Ożarowskiej-Nowickiej, Barbarze, Elżbiecie, Tomaszowi, Wojciechowi, Józiovi i Ignasiowi Pawelcom. Także dziękują księdzu Ambrożemu Andrzejakowi i paniom; Krysztynie Narasymczuk i Małgorzacie Narockiej oraz rodzinie Pani Doktor – pani Małgorzacie i Przemysławowi Pydom, panu Leszkowi Pałędzkiemu, pani Stanisławie Wojtowicz oraz Rodzicom, Rodzeństwu i Przyjaciołom (s. 5). lekturę książki ubogacają modlitwy w języku luganda: Ojciec nasz, Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu ... (s. 7 i 8). Autorki we wprowadzeniu do lektury książki prezentują dom przy ul. Miłej 8, gdzie znajduje się mieszkanie Dokty, a zwłaszcza pokój w sposób niezwykle zagospodarowany. Następnie rozpoczyna się czas rozmów z Doktor Wandą Błęską, których owocem jest siedem rozdziałów (s. 13-182).

„Wspomnienia z dzieciństwa” prezentuje rozdział I (s. 13-24). Pani Doktor jest córką Heleny Brunsz i Teofila Błęńskiego. Urodziła się 30 października 1911 roku w Poznaniu. Jej mama jeszcze przed porodem została sparaliżowana. Dnia 9 grudnia

1911 roku otrzymała Chrzest Święty w kościele Św. Marcina w Poznaniu. Ze względu na stan zdrowia matki Rodzina Błęskich na pewien czas zamieszkała w Puszczykowie. Dnia 1 lutego o 19:13 umiera Helena Błęńska (por. s. 193).

Ojciec Teofil kontynuuje opiekę nad dziećmi: Janinką, Romanem i Wandą. Gorliwie troszczy się o ich edukację. Jego córka Wanda od najmłodszych lat pragnie zostać lekarką na misjach. To marzenie stara się pielęgnować i realizować w swoim życiu. W 1920 roku ojciec jako nauczyciel i wizytator podjął pracę w Toruniu, gdzie zamieszkał wraz z dziećmi. Pracował w Kuratorium. Tutaj córka Wanda około trzech miesięcy uczęszczała do szkoły powszechnej, a następnie do Gimnazjum Żeńskiego. W Toruniu wzrastała wraz bratem Romanem, a starsza siostra Janina została w Poznaniu.

„Życie studenckie” omawia rozdział II (s. 25-40). Dnia 25 maja 1928 roku Wanda Błęńska zdała maturę. Wkrótce rozpoczyna studia na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Poznańskiego. W jej edukacji medycznej szczególną rolę odegrali profesorowie: Franciszek Raszeja – ortopeda, Antoni Tomasz Jurasz oraz Adam Wrzosek – organizator i pierwszy dziekan Wydziału Lekarskiego, a także Stefan Różycki – profesor anatomii.

Studentka Wanda Błęńska od początku studiów zaangażowała się w działalność Akademickiego Koła Misjologicznego w Polsce. Członkowie Koła należeli równocześnie do Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary. Równocześnie byli animatorami tego Dzieła w parafiach. Redagowała pierwsze w Polsce czasopismo Misjologiczne *Annales Missiologicae*”, które było wydawane w Poznaniu w latach 1928-1938. studia lekarskie ukończyła w 1934 roku.

Początki pracy i trudny czas wojny 1939-1945 prezentuje rozdział III (s. 41-54).

Dr Wanda Błęńska jako lekarka podjęła pracę w Szpitalu Miejskim, a także w Państwowym Zakładzie Higieny w Toruniu. Przed wybuchem II wojny światowej została skierowana do pracy w Szpitalu Morskim w Gdyni. Wkrótce jednak wróciła do Torunia, gdzie podjęła pracę w laboratorium i zajęła się bakteriologią.

Dnia 13 października 1942 roku została zaprzysiężona w tajnej organizacji „Gryf Pomorski”. Była komendantką Sekcji Żeńskiej w powiecie toruńskim. Wybrała imiona „Szarotka i Grażyna”. Współpracowała również z osobami z AK. Dnia 23 czerwca 1944 roku została aresztowana. Groziła Jej kara śmierci. Przebywała we więzieniu w Toruniu, a następnie w Gdańsku. Przez organizację została wykupiona za żywność. Podczas wojny odwiedziła chorego brata Romana, a także po jej zakończeniu w Niemczech. Zaangażowała się w działalność Pomocniczej Służby Kobiet (PSK) w Dywizji Gen. Stanisława Maczka.

W Mamburgu bierze udział w kursie medycyny tropikalnej, a następnie pogłębia wiedzę medyczną w tropiku w Uniwersytecie w Liverpool.

„Uganda – urzeczywistnienie dziecięcych marzeń” omawia rozdział IV (s. 55-106)”. W latach 1949-1950 służy chorym w Szpitalu Powiatowym Billericay-Essex koło Londynu. W 1950 roku otrzymuje zaproszenie od Biskupa w Mbarara w Ugandzie. Dnia 9 lutego 1950 roku udaje się do Wielkiej Brytanii przez Mombasę do Fort Portal. Podziwiał piękno przyrody i rozpoczęła pracę wśród chorych w Szpitalu Sióstr Białych. Oczekuje na budowę leprozorium. Projekt nie został zrealizowany. Dlatego odwiedza leprozorium w Bulubie nad jeziorem Wiktorii założonym przez Siostry Franciszki Matki Kelvin z Irlandii. Dnia 25 kwietnia 1951 roku zostaje lekarzem chorych na trąd w Bulubie i Nyende. Rozpoczyna czas posługi medycznej chorym. Po

kilku latach pospieszyła z pomocą Janina Pasek – jej przyrodnia siostra, następnie Janina Bartkiewicz – harcerka z Torunia oraz Zofia Florczak z Warszawy. Również przybyli na pomoc lekarze z Polski: Wanda Marczak-Małczewska – lekarz pediatra, Elżbieta Kołakowska, Bohdan Kozłowski i Henryk Nowak. Źródłem siły w posłudze chorym był codzienny udział we Mszy Świętej i modlitwa z pacjentami. Dzięki niezwykłej życzliwości do każdego człowieka cieszyła się szacunkiem i dobrocią. Do Kampali – stolica Ugandy jeździła motocyklem, a następnie samochodem, by prowadzić wykłady dla studentów medycyny.

„Powołanie – lekarz na misjach” – taki jest tytuł rozdziału V (s. 107-149).

Doktor Wanda Błęńska stwierdza: „Ilu pacjentów wyleczyłam dobrym leczeniem, a ilu wyblagałam modlitwą tego nie wiem” (s. 107). trąd jest chorobą zakaźną. Pacjenci najpierw często udawali się po ratunek do miejscowych szamanów, a następnie do leprozorium, by szukać pomocy medycznej.

Doktor Wanda Błęńska stwierdza służyła przez ponad czterdzieści lat wśród chorych na trąd. Troszczyła się o całego człowieka. Często rodziny chorych nie potrafiły przełamać bariery strachu (s. 107). pacjentów uczyła sztuki życia, pokonywania bólu fizycznego i psychicznego. Jej posługa chorym bez rękawiczek stanowiła fundament podejścia do pacjentów. Podkreśla to, iż chorym trzeba pokazać serce...

Dr Józef Kawula najpierw student Matki Trędowatych stał się współpracownikiem, a potem następcą Doktor Wandy Błęńskiej

Pacjenci okazywali jej wdzięczność. Pokazywała im zdjęcia przed leczeniem i po leczeniu. To robiło duże wrażenie na leczonych osobach, a także lekarzach i studentach, którzy przyjeżdżali do Buluby. Doktor Błęńska uważa, że „najważniejszą cechą lekarza jest mieć serce dla pacjentów” (s. 133).

Dzięki ludziom dobrej woli w Bulubie z przychodni powstał szpital dla chorych na trąd. W realizacji tego projektu pomogły między innymi: stowarzyszenia i organizacje do walki z trądem. Szpital otrzymał leki od organizacji charytatywnych. Pacjenci nie płacili za czas leczenia i pobytu w szpitalu. Z chorymi Dokta porozumiewała się w języku lugunda, a także lusoga. Dzięki temu uczyła miejscową ludność podstawowych zasad higieny, by zapobiec rozprzestrzenianiu się choroby trądu. Oprócz służby medycznej w Bulubie i Nyendze pomagała chorym w najbliższej okolicy.

W celu pogłębienia wiedzy medycznej brała udział wielokrotnie w zjazdach dla leprologów w krajach Afryki, Europy... . Wykłady dla studentów prowadziła w Bulubie i Kampali.

„Przyjaciele” – to tytuł rozdziału VI (s. 151-189).

Wśród niezwykłych ludzi, których spotykała na drodze życia Dr Wanda Błęńska najbliższymi stali się: bł. Jan Paweł II, Bł. Matka Teresa z Kalkuty i o. Marian Żelazek SV z Puri, Indie.

Z Ojcem Świętym Janem Pawłem II spotykała się wielokrotnie. Na pierwszym miejscu zapamiętała sobie Jego wizytę w Ugandzie. Było to w 1993 roku w Kampali. W spotkaniu uczestniczyło wielu młodych ludzi. Było bardzo radośnie. Dr Wanda Błęńska wraz z pacjentami z Buluby udała się do stolicy Ugandy. Podczas radosnego spotkania nazwał Doktę „ambasadorem misyjnego laikatu”. Z tego spotkania jest ulubione zdjęcie Dr Wandy Błęńskiej z Ojcem Janem Pawłem II, Misjonarzem Narodów.

Pewnego razu Dr Wanda Błęńska udała się do Indii, by odwiedzić Matkę Teresę z Kalkuty, która zajmowała się również chorymi na trąd. W osobie Matki Teresy najbardziej urzekła: dobroć, oddanie ludziom, zwłaszcza ludziom cierpiącym.

W Indiach pracował również o. Marian Żelazek SCD (1918-2006), sługa chorych na trąd w Puri. Doktor Błęńska zamieszkała u Sióstr Zakonnych. Razem z o. Marianem i sanitariuszami służyła pomocą chorym na trąd przez wiele miesięcy. Zdaniem pani Doktor o. Marian Żelazek SVD znał chorobę trądu, wiele czytał, by jeszcze lepiej pomagać chorym. Dzięki znajomości rodzimej kultury, w centrum hinduizmu w Puri, wybudował Kościół. Stał się również Ojcem Trędowatych.

„Powroty” – to tytuł rozdziału VII (s. 165-181).

Doktor Wanda Błęńska przyjechała po raz pierwszy na urlop do Polski w 1957 roku. Wówczas między innymi odwiedza; Arcybiskupie Seminarium Duchowne w Poznaniu. Również spotyka się z księdzem biskupem Kazimierzem Kowalskim w Peplinie ... Wielokrotnie brała udział w rozmowach z młodzieżą akademicką, parafianami i osobami zainteresowanymi posługą medyczną chorym na trąd ... Ojczyznę odwiedza co kilka lat i program spotkań jest podobny. W 1992 roku wraca do Polski, następnie ponownie odwiedza Ugandę. Dnia 1 sierpnia 1994 roku wraca na stałe. Na zaproszenie zainteresowanych osób udaje się na spotkania nie tylko w Poznaniu, lecz także w wielu miejscowościach w Polsce. Tematem tych spotkań jest życie Afrykańczyków, choroba trądu i sposoby jego leczenia, możliwości współpracy ...

W 1984 roku powstało Centrum Formacji Misyjnej we Warszawie, gdzie przygotowują się kapłani, bracia i siostry zakonne i osoby świeckie do głoszenia Ewangelii narodom. W tym środowisku również podjęła wykłady dla przyszłych misjonarek i misjonarzy.

Wiele czasu zajmuje pani Doktor spotkania z lekarzami, studentami medycyny, a także z dziećmi. Szczególne miejsce w spotkaniach zajmują: Piątkowska Szkoła Uspołeczniona im. Doktor Wandy Błęńskiej oraz Zespół Szkolno-Przedszkolny w Niepruszewie. Jej imieniem i nazwiskiem został nazwany Oddział Chorób Zawodowych i Toksykologii w Szpitalu im. Franciszka Raszeji w Poznaniu, a także Buluba. Leprosy Centrum The Wanda Błęńska Training Centre w Ugandzie.

Posumowanie refleksji Dr Wandy Błęńskiej są słowa: „gdybym urodziła się po raz drugi, też chciałabym zostać lekarzem. Lekarzem na misjach” (s. 180).

Joanna Molewska i Marta Pawelec w „Posłowie” (s. 183-189) ukazują genezę spotkań z Matką Trędowatych najpierw w Akademickim Kole Misjologicznym, następnie przy opracowywaniu artykułu do Przewodnika Katolickiego na Światowy Dzień Chorych na Trąd, a w końcu rozmowy z Doktorą w Jej pokoju, dzięki którym powstała książka „Spełnione życie”. Cennym uzupełnieniem jest „Aneks” (s. 191-236), który obejmuje: kalendarium, ważniejsze odznaczenia, kilka kart z pamiętnika Wandy Błęńskiej. Jej misyjne świadectwo, Pożegnanie z Bulubą Józefa Kawumy, Doktorat Honorowy poznańskiej uczelni: Adres – prof. Janusza Gadzinowskiego, pokochałem swoją pracę wśród trędowatych

Wandy Błęńskiej, Uganda – podstawowe informacje Jędrzej Gadzinowski, Czym jest trąd Ewelina Ferenc oraz Bibliografia.

Książka „Wanda Błęńska. Spełnione życie” w opracowaniu Joanny Molewskiej i Marty Pawelec jest interesującą lekturą dla Wszystkich Polek i Polaków.

AMBROŻY ANDRZEJAK